Nr. 5. **HODOWCA DROBIU** Rok V.



Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.
Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:
W Państwie Austryackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.
W Rossyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp.
W W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.
W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.
Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcya i Administracya „HODOWCY DROBIU" we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Kraj. Towarzystwa chowu drobiu, Lwów, ul. Kochanowskiego l. 33.
Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy, — co do drobnych ogłoszeń patrz nagłówek tychże.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer jeden kosztuje w miejscu **50 h.**

CZASOPISMO POŚWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KROLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW.
Redaktor: Med. i Wet. Dr. HENRYK MAŃKOWSKI.

Lwów, dnia 1. Maja 1904 r.

Kury rasy Dorking.

Opisał
lek. wet. E. Jenkner.

Rasa ta należy bezsprzecznie do najstarszych; niektórzy nawet ornitologowie stanowczo twierdzą, iż pochodzą one od starorzymskiej kury pięciopalcowej, o której pisarz rzymski Columella wspomina. Najwięcej podobieństwa z tym typem mają Dorkingi czerwone, zwane także „Columella", są jednakowoż bardzo rzadkie. Dostarczały one Rzymianom wyśmienitego mięsa stołowego. Pierwotnie Dorkingi miały kształt odmienny od dzisiejszych, były jednostajnie buro- tj. cisawopstre lub całkiem bure o krótkim a okrągłym tułowiu.

Kury były pięknie buro nakrapiane. Były także białe odmiany z rozsochatym grzebieniem. Wogóle barwa nie była ustalona. Dzisiejsze Dorkingi przedstawiają typ odmienny, jaki im nadał hodowca angielski John Douglas. Tenże hodowca krzyżował koguta ciemnoburego o prostym grzebieniu, który powstał z krzyżowania indyjskich kur bojujących z Dorkingami, i otrzymał formy, które cechują dzisiejszą rasę Dorking.

B u d o w a: kura jest duża, szeroka i głęboka czworograniasta jak Anglik się wyraża „blocky", przyczem głównie z powodu wyprostowanej postawy nie robi wrażenia ociężałej względnie niezgrabnej kury.

Waga koguta wynosi 4—5 *klg*, kury $3^1/_2$—$4^1/_2$ *klg*. Odmiana biała jest lżejsza o 0·5—1 *klg*.

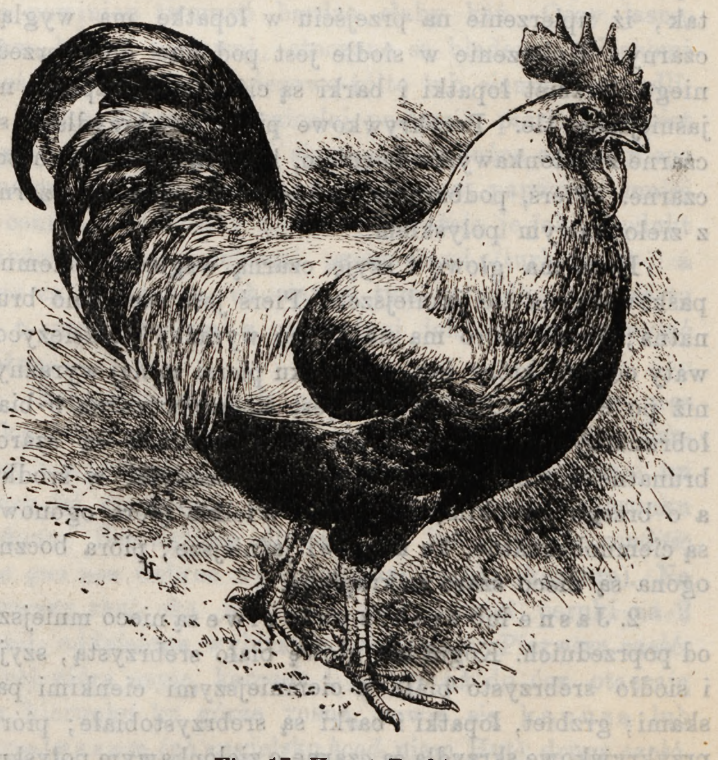


Fig. 17. Kogut Dorking.

Głowa jest stosunkowo lekka, dziób miernie długi, silny, barwy szaromięsnej. Grzebień jest prosty z wy-

jątkiem u białych odmian, które mają grzebień rosochaty i szeroko osadzony na czole. Grzebień jest mniejszy niż u Minorek, równomiernie ząbkowany u nasady mięsisty i gruby, więcej ku przodowi posunięty i zakończony wyrostkiem kończystym wygiętym nieco ku górze. U kury jest cośkolwiek mniejszy i zwieszony nieco na bok.

Lice jest nagie, delikatne i czerwone, tęczówka jest czerwona lub pomarańczowa. Płaty przyuszne są dosyć duże, czerwone i sięgają aż do $^1/_3$ podbródka, który jest duży, szeroki, dobrze zaokrąglony, u kur zaś krótki.

Szyja jest miernie długa, gruba, bujnie upierzona, przechodzi zwolna w czworograniasty, głęboki i nadzwyczaj mięsisty tułów. Pierś jest głęboka i szeroka, pięknie ku przodowi zaokrąglona o długiej a prostej kości piersiowej. Grzbiet jest długi, położysty i szeroki, siodło również szerokie, spadające ku ogonowi, u koguta bujnie upierzone. Skrzydła są silne, szerokie i dobrze przylegające. Ogon duży a szeroki ma długie i szerokie sierpy i wznosi się prawie pionowo do góry, u kury natomiast jest więcej zwarty i niższy. Odnóża są silne i niskie, udo krótkie a grube, dobrze ukryte w upierzeniu tułowia. Od stawu skokowego począwszy są nogi nagie, blado różowe lub białawe z ostrogą ku wnętrzu skierowaną i zaopatrzone w 5 silnych palców. Palec 5-ty górny jest u nasady wyraźnie oddzielony od 4-go i ku górze zagięty.

Upierzenie jest gęste, pełne i dobrze przylegające. Co do ubarwienia rozróżniamy 5 odmian:

1. Ciemny lub bury Dorking, ma głowę prawie białą, pióra na szyi w górnej części czarne z białym rąbkiem o końcach czarnych; pióra w dolnej części szyi są węższe o końcu znacznie dłuższym i czarnym, tak, iż upierzenie na przejściu w łopatkę ma wygląd czarny. Upierzenie w siodle jest podobne do poprzedniego. Grzbiet łopatki i barki są ciemno nakrapiane na jaśniejszem tle. Przykrywkowe pióra na skrzydłach są czarne z zielonkawym odcieniem, lotki są białe, wewnątrz czarne. Pierś, podbrzusze, śródnoże i ogon są czarne z zielonkawym połyskiem.

Kura ma głowę i szyję czarną względnie ciemno paskowaną na tle jaśniejszem. Pierś jest czerwono brunatna; każde pióro ma na końcu wyraźny półksiężycowaty odcień, który jest na środku piersi mniej wyraźny, niż po bokach. Reszta piór jest ciemnobrunatna o białobrunatnym trzonku. Pióra na skrzydłach są szarobrunatne z cienkimi paskami poprzecznymi w środku a o brzegu szerokim, czarnym. Wielkie pióra ogonowe są ciemnobrunatne, ku końcowi jaśniejsze; pióra boczne ogona są nieco szaro nakrapiane.

2. Jasne lub srebrzystosiwe są nieco mniejsze od poprzednich. Kogut ma głowę biało srebrzystą, szyję i siodło srebrzysto białe z ciemniejszymi cienkimi paskami; grzbiet, łopatki i barki są srebrzystobiałe; pióra przykrywkowe skrzydła są czarne o zielonkawym połysku.

Lotki duże są czarne na zewnętrznym końcu białe, lotki drugiego rzędu są wewnątrz czarne i czarno zakończone, zewnątrz białe; końce skrzydeł są przy zwartych skrzydłach białe i czarnoobrębione; pierś, podbrzusze i ogon ciemno czarne, tak samo sierpy, które mają połysk zielonkawy; pióra udowe są czarne o białych końcach.

Kura ma pióra karkowe i szyjne srebrzystobiałe, w środku mają podłużny cienki czarny pasek; pierś bladoróżowa, pióra pojedyńcze jaśniej obrębione o jasnym trzonie. Część odbytu popielatoczarna; grzbiet, siodło i skrzydła srebrzystobiałe, poprzecznie ciemno prążkowane. Pióra ogonowe w środku ciemnoszare, na zewnątrz jaśniejsze.

3. Jastrzębiate są rzadkie.

4. Białe mają grzebień rozsochaty.

5. Czerwone są bardzo piękne. Koguty mają pomarańczową szyję; siodło, grzbiet i łopatki ciemnoczerwone, a pierś i ogon czarny. Kury są jasnobrunatne, a każde pióro z osobna na końcu jednostajnie czarne.

Dorkingi należą oprócz Brama i francuskich kur mięsnych do najprzedniejszych kur stołowych; zwłaszcza w Londynie są poszukiwane na targach białonogie Dorkingi, które cechują się znaczną wagą a smacznem i delikatnem mięsem w stosunku do lekkiego i cienkiego kośćca.

Wrodzoną skłonność do znacznego wytwarzania się mięsa i tłuszczu w większym stopniu niż u kury francuskiej posiadają Dorkingi bure; przytem są tak wczesne, iż w Anglii kury 7-miesięczne ważą 4·86 *klg*. Rozwijają się znakomicie na gruncie suchym i ciepłym zwłaszcza na gruncie zawierającym wapno, jakkolwiek początkowo są nieco wrażliwe na zmiany ciepłoty; są one odporne na choroby.

Do nośności i wysiadywania są mniej zdatne, jakkolwiek z drugiej strony są wyśmienitemi matkami.

Białe Dorkingi są nieco mniejsze, ale za to lepiej się niosą i dostarczają ze wszystkich innych odmian najsmaczniejsze mięso i niosą dłużej, nawet w zimniejszej porze, duże, smaczne, czerwonawe jaja.

Najlepiej odpowiadają wymaganiom gospodarskim Dorkingi kuropatwie, albowiem są odporne i dobrze się niosą.

Kury te nadają się znakomicie do krzyżowań z kochinami i Bramanami, również dobrze wypadają produkty krzyżowania z Houdanami; aczkolwiek upierzenie wtedy nie jest piękne, ale produkty takie są bardzo odporne, płodne i wcześniejsze od właściwych Dorkingów przyczem mięso jest również wyśmienite. Natomiast krzyżowania z kurami bojującemi nie wypadły pomyślnie.

Hodowca Douglas otrzymał na podstawie krzyżowania Dorkingów 4-palczastych indyjskich z Dorkingami krajowymi produkt wyśmienity.

Prawie wszystkie kury posiadały 5 palców. W 9 miesiącach ważyły niektóre kury 9 funtów, a koguty $10^1/_2$ funta, półtoraroczne ważyły niektóre kury 10 funtów i więcej, a koguty 13 funtów, jeden kogut $2^1/_2$-letni ważył $14^1/_2$ funta. W następnym roku przydzielił 13 kur starych jednemu młodemu kogutowi a jednemu kogutowi sprowadzonemu 7 jego córek, Z pewnego połączenia otrzymał jednostajnie zabarwione wyśmienite

kurki a całkiem ciemne kogutki; jedne i drugie miały silniejszą budowę. Stąd się rozpowszechniały dalej te produkty, a z czasem Dorkingi w Anglii przybrały barwę ciemną i dostały większą wagę. W trzecim roku stracił Douglas koguta sprowadzonego, przez co był zmuszony produkt dalej hodować i otrzymał stąd osobniki więcej jednostajnie zabarwione o silniejszej budowie, silniejszej i głębszej piersi i o większej odporności.

Srebrzystobiałe Dorkingi powstały skutkiem starannego doboru pierwotnych burych i jasnych kur. Posiadają one mniej krępą budowę, ale natomiast mają piękny kształt i ładne upierzenie. Parzenie srebrzystobiałych kur wymaga wielkiej pieczołowitości i znajomości genealogicznej obu rodzajów. Nie należy nigdy kupować osobników bez znajomości pochodzenia, ale nabywać ze stadek, przez dłuższy czas umiejętnie i starannie hodowanych. Przy tem baczyć należy, ażeby kogut był czysto srebrzystobiały z czarną piersią, a kura nie za jasna, gdyż w przeciwnym razie niektóre kogucikі dostaną pstrą lub kropkowaną pierś.

Białe Dorkingi są najulubieńsze kury arystokracyi i szportu angielskiego. Mają wspaniałą postawę, pięknie śnieżnobiałe połyskujące upierzenie, koralowo czerwony kark, są nadzwyczaj potulne i obłaskawione. Przytem należą one do największych kur stołowych; jaja ich są również duże i smaczne a przedewszystkiem zasługuje to na uwagę, iż niosą się dobrze także w zimie.

Co się tyczy kuropatwich Dorkingów, to te przedstawiają różne barwy, posiadając odznaki niebieskoszaro aż do czarnych na tle całkiem jasnym aż do niebieskawoszarego. Co do wielkości, to stoją one między białemi i pstremi. Są one odporne i nośne i nadają się najlepiej do gospodarstwa.

CHÓW GOŁĘBI

SKREŚLIŁ

EUGENIUSZ ADOLF SAS TERLECKI

LEKARZ WETERYNARYJNY.

(Ciąg dalszy).

Część szczegółowa.

Gołębie zbytkowe.

II. Gołębie odznaczające się właściwym sobie kształtem.

Druga grupa.

Gołębie grzywiaste. Columbae jubatae.

4. Gołąb-peruka. (Fig. 18). *Columba domestica cucullata. Pigeon coiffé Frisch. P. nonnain. The Jacobin. Die Perrückentaube, Schleiertaube*, należy do najdawniejszych i bardzo charakterystycznych ras gołębi. Pierwotną jego ojczyzną jest Azya i stąd sprowadzili go w 16tym wieku holenderscy żeglarze do Holandyi i Belgii. Liczne dzieła starożytne wspominają lub też opisują tę rasę i tak w r. 1555 Konrad Gessner w Zurychu, 1600 Holenderczyk Aldrovandi, 1678 Anglik Willughby w swoim dziele „Ornithology", a Moore w swoim „Columbarium", wydanym w r. 1735. Ten ostatni opisuje dokładnie perukę i przytacza wszystkie jej cechy, własności, oraz barwy upierzenia, odtwarzając w ten sposób dokładny obraz tego gołębia. W dziele Frischa z Berlina „Vorstellung der Vögel Deutschlands" 1743 mamy również wzmiankę o gołębiu-peruce.

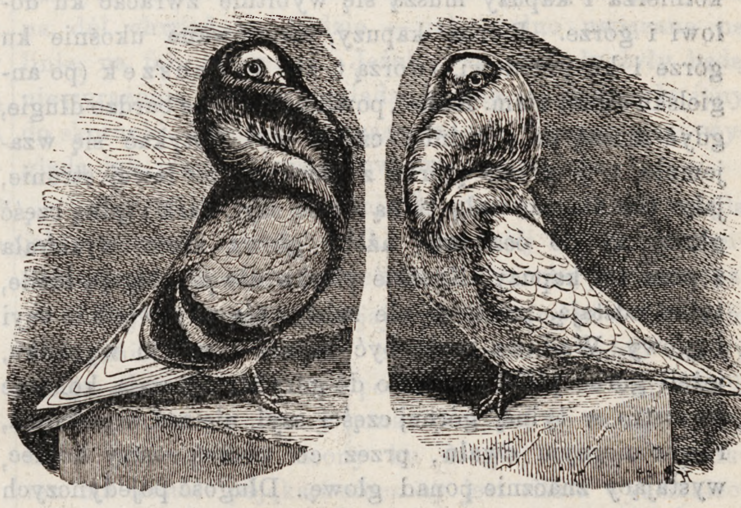


Fig. 18. Gołąb peruka.

Gołąb-peruka odznacza się swoją podłużną, delikatną budową ciała, wydając się przez to dłuższy, aniżeli jest w istocie. Według standartu (wzorze) rasowa peruka winna posiadać następujące pomiary: Od końca dzióba do czoła 12 mm., do kątów dzióba 16, do środka oka 25, do potylicy 43, do końca ogona 350 mm. Obwód ciała przez skrzydła 240 mm.

Głowa mała, czoło wysokie, nie powinno się atoli stromo ku górze wznosić; ciemię i cała część górna głowy pięknie owalna, ku potylicy stromo opadająca. Dziób krótki, gruby, ku dołowi zwrócony, wraz z czołem powinien tworzyć bardzo słaby kąt. Oczy jasne, t. zw. barwy perłowej, otoczone są blademi, mięsnemi pierścieniami; pomarańczowo-żółte lub ciemne są wadliwe. Szyja długa, o wyniosłej postawie, piersi i grzbiet wąskie, skrzydła długie, sięgające do końca ogona, nieco opuszczone. Nogi gładkie, nieopierzone, papuciate mniej są cenione; niektórzy hodowcy uważają je jako produkt krzyżowania z gołębiami papuciatemi (turkotami), a więc za mieszańce, chociaż w tym wypadku prędzej to za t. zw. atawizm z pierwotnej ich budowy przyjąć można.

Najważniejszą ich cechą rasową jest t. zw. peruka lub kaptur, której piękność może się tem bardziej i wybitniej uwydatnić im szyja jest dłuższą i im włosy jej są więcej kręte i w odpowiednim kierunku ułożone. Szczególnie długa szyja jest niejako *conditio sine qua non* dobrze wykształconej peruki (kaptura). Na pierwszy rzut oka widoczny jest podział peruki na 2 części, oddzielone wybitnym rozdziałem. Pierwsza część, której pióra szyję, karczek i głowę aż do ócz otaczają i w kierunku ku górze rosną, zowie się kapuzą lub kapeluszem (po angielsku *hood*, niem. Hut); druga część, której pióra zwrócone są ku łopatkom i grzbietowi, nosi miano kołnierza. Niemcy nazywają tę część Mähne (grzywa), w tym wypadku jednak racyonalniejsza i od-

powiedniejsza mi się wydaje nazwa: kołnierz. Rozdział pomiędzy kapuzą a kołnierzem zaczyna się na przedniej części szyi t. zw. różą (Wirbel) i ciągnie się ukośnie ku górze do tylnej części szyi i tutaj łączy się z takim samym rozdziałem drugiej strony. Oddzielenie to powinno być ostro odgraniczone, t. j. piórka kołnierza i kapuzy muszą się wybitnie zwracać ku dołowi i górze. Piórka kapuzy, skierowane ukośnie ku górze i ku przodowi, tworzą t. zw. łańcuszek (po angielsku *chain*, niem. Kette), powinne być one bardzo długie, gdyż muszą na przedniej części szyi dotykać się wzajemnie, t. j. prawe piórka z piórkami po lewej stronie, jako też otaczać całą tylną część szyi, kark i tylną część głowy, aż do óczu tak, ażeby głowa nieco wyzierała z poza tej kapuzy. Krótkie piórka nie przylegają ściśle, tylko odstają, przez co nie zakrywają odpowiednio szyi i głowy. Wadliwa może być kapuza i w tym wypadku, jeżeli górne piórka zanadto do góry wysterczają, kończąc się ostro w tylnej górnej części szyi, nie zaś w pięknym, równomiernym owalu, przez co tworzą ostry koniec, wystający znacznie ponad głowę,. Długość pojedynczych rozdziałów, t. j. począwszy od róży, aż do ich połączenia w tylnej części szyi, wynosi 100 mm. Pióra kołnierza powinny być sute, pełne i równomiernie układać się na łopatkach i górnej części grzbietu.

Według zabarwienia i rysunku dzielimy gołębie-peruki na:

1. Jednobarwne o białem, czarnem, czerwonem, żółtem i niebieskiem upierzeniu. Białe się najczęściej napotyka, inne należą do rzadkich okazów, a odznaczają się wybitnym kolorem i lśniącym połyskiem. Niebieskie występują zazwyczaj z białemi wiązaniami. Tylko małe posiadają dobrą perukę (kaptur).

2. Nakrapiane, a więc białe z czarnemi, czerwonemi i żółtemi plamkami odznaczają się zazwyczaj pięknym i wybitnym kapturem

3. Łyski, występujące w czarnej, czerwonej i niebieskiej barwie upierzenia, mają najczęściej wadliwy kaptur i dlatego są nielubiane. Głowa, loty i ogon są białe, a białe zabarwienie głowy powinno się rozciągać aż do linii pociągniętej poziomo od szpary dzióba przez oczy do tylnej części głowy, nigdy zaś przekraczać tę granicę, gdyż w takim wypadku białe piórka przechodziłyby na kaptur, tworząc wadliwy rysunek. Odpowiednie zabarwienie białe lotów powinno się rozciągać u dobrych sztuk na 10 lotów wielkich, ale zdarzają się także łyski mające tylko 9, nawet 8 i 7 lotów białych. Za wadę piękności uważaną bywa nierówność białych lotów w lewem i prawem skrzydle. Szyja, pierś i brzuch powinny być zabarwione, jednakowoż część brzuszka za udami rzadko kiedy jest jednobarwna, zwykle — jak Marten twierdzi — jest puszek około odbytu białawy; jest to atoli wada piękności małego znaczenia. Nogi są czerwone — dziób koloru mięsnego.

Hodowany i lubiany bardzo we Francyi, Anglii i Niemczech rozpowszechnił się także i u nas; jest mało płodny, trudny do wychowania, a nawet od dobrych gołębi-peruk nie łatwo jest się dochować poprawnych i czysto znaczonych osobników. Przeciwnie znowu gołębie-peruki z wadami mają nieraz całkiem poprawne młode. Jak z tego widać, wielką zaletę tu gra atawizm. Gołąb ten jest charakteru flegmatycznego, przyzwyczaja się łatwo do otoczenia, jest jednakowoż leniwym latawcem, odlatując zwykle tylko niedaleko od gołębnika.

Jest jeszcze jedna odmiana peruki, powstała z krzyżowania z gołębiem-turkotem, t. zw. **peruka z czapeczką** *(die doppelkuppige Perückentaube)*. Rysunek taki, jak u peruki-łyski; żółte i czerwone są ładne, w czarnych napotykamy zawsze odcień szarawy lub brunatnawy. Jednobarwne również się zdarzają, głównie o białem upierzeniu. (C. d. n.).

Praktyczne wskazówki sztucznego wylęgania i hodowania drobiu za pomocą maszyn.

Dziełko ROULLIER-ARNOULT,

dyrektora szkoły rządowej chowu drobiu w Gambais lez Houdan.

Natura, to książka otwarta dla wszystkich, z niej czerpiemy naukę. Radziliśmy się jej, staraliśmy się zgłębić ją i wydarliśmy jej tajemnicę.

Przetłómaczyła z francuskiego

K. STASINIEWICZOWA.

(Ciąg dalszy).

Przeglądanie jaj za pomocą lampki.

Wyjątek z Bulletin de la Société d'acclimatation, 1876 r.

Aby wykonać zwyczajny przegląd jaj, wszędzie praktykowany, trzeba przenieść się do zupełnie ciemnego pokoju, w braku tegoż najdogodniej, odbywać tę czynność wieczór. Ustawia się światło na wysokości 1·30—1 50 *m*, jaja ujmuje się pięcioma palcami prawej ręki palec duży od góry, lewą trzyma się tuż nad jajem, do połowy je zacieniejąc. Oko wyćwiczone rozpozna wybornie szóstego dnia jajo z zarodkiem, od jaja pustego. Ćwiczenie i wprawa są tu konieczne; są jednak osoby, które patrzą się a niczego nie mogą się dopatrzeć.

Łatwiej można spostrzedz zarodek, prześwietlając jaja, za pomocą lampki naszego wynalazku, zwanej ovoskopem. Prześwietla ona tak dobrze, że wnętrze widzimy, jak gdyby jajo było bez skorupki. Do tej lampki, zaopatrzonej w reflektory dołączone są w trzech wielkościach komory na jaja; duże na jaja gęsi i indyków — średnie na kacze i kurze, najmniejsze na bażancie, kuropatwie i pantarcze. Wkłada się w zagłębienie jaja, grubym końcem do góry, obraca je ostrożnie w koło dłuższej osi jaja, za pomocą dużego i wskazującego palca — aż się zobaczy żółtko i zarodek.

Przechodząc do szczegółowego opisu nadmnieniamy, że do lampy naftowej z okrągłym knotem jest z jednej strony przyłączona półkolista, blaszana, u góry kryta, wewnątrz metalowo-czarno malowana komórka z owal-

nym otworem u spodu, na który kładzie się tej samej prawie wielkości co spód komórki, papendekel nalepiony czarnym aksamitem również z otworem owalnym. Pod otworem owalnym komórki umieszczone jest lustro wklęsłe, które za pomocą śruby wedle potrzeby daje się obracać do góry lub na dół. Wprost tegoż lustra z drugiej strony lampy umieszczone jest także drugie lustro. Po zapaleniu lampy wkłada się jedno z jaj, na których kwoka już 5-6 dni siedziała do komórki na owalny otwór. Promienie światła wychodząc z lampy padają na drugie lustro a odbijając się w nim wpadają na pierwsze lustro pod komórką umieszczone, gdzie skoncentrowane przechodzą przez owalny otwór wprost do wnętrza jaja i je doskonale oświetlając dają dokładne, pewne obrazy Fig. 19., 20., 21.

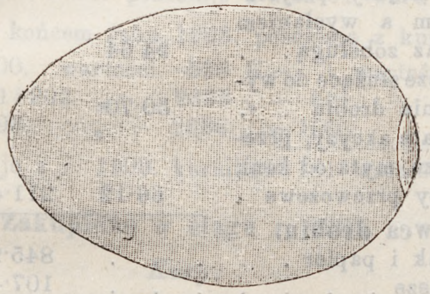


Fig. 19.

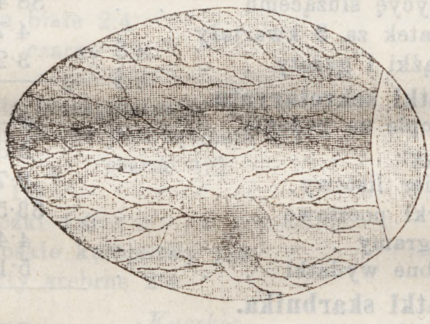


Fig. 20.

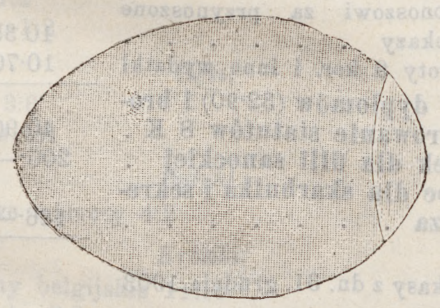


Fig. 21.

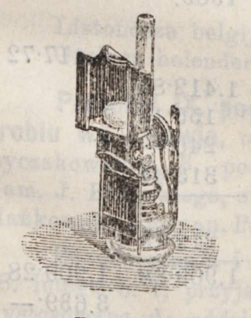


Fig. 22.

Nie dosyć jest mieć lampkę i przeglądać jaja, trzeba wiedzieć, jak zarodek powinien wyglądać. Z tego powodu prócz ryciny lampki Fig. 22., podajemy obraz jaja zapłodnionego.

Fig. 19. przedstawia jajo czyste po pięciu dniach wygrzewania. Można dojrzeć wewnątrz, masę nie przeźroczystą, ruchomą, okrągłą, która za każdym obrotem jaja, sprawia złudzenie jak gdyby zbliżała się do skorupki. Jest to żółtko.

Po 120 godzinach wylęgania, żółtko jaja zapłodnionego jest powiększone i tworzy półkole ciemnawe dołem, zarodek jest dobrze rozwinięty i przypomina kształtem pająka. Nogi tegoż to naczynia krwionośne, które są dość wyraźne przy zarodku, w miarę oddalenia, gubią się w jaju. Jeżeli ten zarodek żyje i jest silny, to za każdym obrotem jaja w prawo lub lewo, w górę lub na dół chwiać się będzie — jak czółno uwiązane na linie, na fali ruchomej. Jeżeli jest zamarły żyły będą niewyraźne a on sam wyglądać będzie jakby przylepiony do skorupki. Pomimo potrząsania, nie poruszy się i wygląda jak plama atramentowa wewnątrz jaja.

Fig. 20. to jajo po ośmiu dniach wylęgania, wygląda jak po dniach czterech tylko wyraźniej występuje rysunek zarodka. Komora powietrzna jest trochę powiększona.

Fig. 21. przedstawia jaja zapłodnione po 6 dniowem wylęganiu. Jako znamię zapłodnienia uważać należy smugę ciemną, jakby cień podłużny. W wielu wypadkach można zauważyć ciemny punkt powyżej tej smugi, który się w jaju z jednej strony ku drugiej porusza; punkt ten ma kształt pająka i otoczony jest silnie wykształconemi naczyniami krwionośnemi.

Jaja o dwóch żółtkach są zwyczajnie czyste, bywają jednak wyjątki; nadzwyczaj rzadko zdarza się, aby się z nich żywe pisklę wykłuło. Dochodzi nieraz aż do naddziobania skorupki, jednak skorupka okazuje się w ostatnich dniach za ciasna dla dwojga istot, mocniejsze dusi słabsze, a wyziewy tego ostatniego zatruwają mocniejsze, lub też znachodzimy oboje zaduszone w chwili wykłuwania się.

Wnętrze jaja po pietnastu dniach wygrzewania jest już prawie czarne, komora powietrzna jest rozszerzona, tylko w grubszym końcu, widać parę odnóg żył (naczyń krwionośnych).

W dwudziestym pierwszym dniu ogrzewania komora powietrzna zajmuje jedną trzecią część wnętrza a jeżeli patrzymy uważnie, możemy spostrzedz ruchy głowy, usiłującej przebić dzióbkiem skorupkę.

Fig. 19. to fałszywy zarodek, widziany po pięciu dniach wylęgania. Jest to jednostajnie ciemna plamka w otoczeniu nieco ćmem, nie przypominająca pająka, którą otacza krwiste półkole mniej lub więcej regularne. Wewnątrz tego półkola nic nie widzimy, czasami jedną lub więcej plamek czarnych. Jest to jajo zepsute, które ugotowane daje się drobiu.

Jaja świeże odróżniamy od starych po przestrzeni, jaką zajmuje komora powietrzna. Pierwszego dnia jest ona zaledwie widzialną, drugiego jest wielkości pół centa. W miarę wieku jaja, rozszerza się coraz bardziej.

Są sposoby przechowywania jaj i dość trudno rozpoznać świeże od dobrze przechowanych. Wprawne bardzo oko poznaje świeże jajo po połysku właściwym. Konserwowane jaja tracą tę świeżość połysku naturalnego a skorupę mają matową i ćmą.

Wyjaśniwszy sposób prześwietlenia zastanówmy się nad wyborem jaj. Jasną jest rzeczą że wynik wylęgania zależy od gatunku jaj, w tej samej mierze, co od dobroci maszyny lub kwoczki.

Od roku 1875 do 1876, włożyliśmy do maszyny 49.968 jaj, wszystkie one były sumiennie prześwietlane. Łatwo zrozumieć, że nabyć mogliśmy trochę doświadczenia. Mnóstwo jest przyczyn niepłodności jaj; rozwodzić się nad niemi nie możemy, gdyż nie można im zapobiedz, wystarczy wspomnieć o najważniejszych. O braku koguta nie wspominamy, byłaby to dziecinna piosnka. Lecz bywa czasami ich za mało. Trzeba rachować 1-go koguta na dziesięć kur; jeżeli są trzymane na wolności — rozbiegają się na wszystkie strony a kogut nie może im towarzyszyć wszędzie. Gdy ich jest za dużo, powstają ciągłe bójki a kury są opuszczone. Najlepszy więc złoty środek, od ras czystych otrzymujemy w wielkiej liczbie jaja czyste. To pochodzi stąd, że trzymamy je z musu w zamknięciu, brakuje więc im trawy, robaków, słowem tego co uzbierałyby sobie będąc na wolności. Doświadczenie to zrobiliśmy w ten sposób. Mieszkając poprzednio w Paryżu, trzymaliśmy koguta i sześć kur w ogrodzeniu 3—4 m^2 mającemi przez przeciąg dwóch lat, ani jednego zapłodnionego jaja nie otrzymaliśmy od nich. Przeniósłszy się do Gambais, zabraliśmy kury i oto nastąpiła zmiana w pożywieniu ich, znalazły tu gąszcz, zieloność i obszar wielki; te same kury i ten sam kogut dawały w parę dni przeważnie dobre jaja. (C. d. n.).

Sprawy kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików.

Protokół VII. Walnego Zgromadzenia krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie odbytego dnia 17. kwietnia 1904 o godz. 11. rano w sali Towarzystwa lekarskiego ul. Dominikańska l. 11.

Obecni: Birecki i Preis włośc. z Prus, Czuchnowski włośc. z Siemianówki, Buciewicz z Trembowli, Wesołowski i Lisowy ze Złoczowa, Cichowicz z Kłodna i ze Lwowa: Dobrzański, Drwęski, Eulenfeld, Gottlieb, Grabowski, ks. insp. Głodziński, Hostoński, Krupka, Kisielewski, Klimowicz, Mańkowski, Piwocki. Piotrowicz, Terlecki, Targoński, Wenzel, Wiśniewski, Victorini i Zagaja.

O godz. 11-tej rano zagaił przewodniczący Rad. Nam. Jerzy Piwocki Walne Zgromadzenie i stwierdziwszy prawomocność zwołanego zgromadzenia powitał delegatów filii złoczowskiej pp. Wesołowskiego i Lisowego, i przybyłych z poza Lwowa Buciewicza, Cichowicza, jak również włościan Bireckiego, Czuchnowskiego i Preisa.

Poczem odczytał sekretarz protokół z ostatniego VI. Walnego Zgromadzenia, który bez zmiany przyjęto, następnie Sprawozdanie kasowe za r. 1903, sprawozdanie ze stanu kurników i z czynności Wydziału.

Sprawozdanie kasowe za rok 1903.

DOCHÓD.

	Koron	
I. Pozostałość kasowa z r. 1902 .	279·75	279·75
II. a) Wkładki wpisowe i prenumerata w r. 1903	1.356·30	
b) Wkładki filii sanockiej . .	50.—	
c) „ „ złoczowskiej .	91·02	1.497·32
III. a) Subwencya krajowa . . .	400·—	
„ rządowa . . .	900·—	1.300·—
IV. za broszury Hodowla królików Falkowskiego	25 52	25 52
V. za ogłoszenia w Hodowcy drobiu	61·—	61·—
VI. Inne dochody	21·—	21·—
	3.184·59	3.184·59

ROZCHÓD.

I. Drób, króliki i gołębie.			
A) Zakupno drobiu, królików i gołębi.			
a) zakupiono kur za	452·39		
b) „ kaczek „	230·22		
c) „ gęsi „	66·—		
d) „ indyków „	57·20		
e) „ królików „	316 87		
f) „ gołębi „	16·—	1·138 68	
B) Przesłanie i żywienie drobiu, królików i gołębi.			
a) żywienie drobiu i t. d. między przysłaniem a wysłaniem wraz zobsługą . .	94 64		
b) kosze służące do wysłania drobiu . .	50 70		
c) opłata akcyzy, przewozu, myta od koni, listy przewozowe .	66·12	211·46	1.350·14
II. Hodowca drobiu.			
a) druk i papier		845·20	
b) klisze		107·—	
c) porto pocztowe		197·54	
d) papier do ekspedycyi i za ekspedycyę służącemu . . .		88·40	
e) podatek za 3 kwartały . .		4·70	
f) książki i gazety		3·28	1.246·12
III. Wydatki sekretaryatu.			
a) stemple na podania . . .		3·—	
b) księgi		5·60	
c) papier listowy.		9·70	
d) marki pocztowe		33·55	
e) telegramy		4·48	
f) drobne wydatki		5·12	61·45
IV. Wydatki skarbnika.			
a) stemple na kwity subwencyjne		8·06	
b) księgi i ich oprawa . . .		13·15	
c) listonoszowi za przynoszone przekazy		10 35	
d) zwroty 9 kor. i inne wydatki		10·70	42·26
V. Druk dyplomów (32·90) **i broszurowanie statutów** 8 K .		40·90	40·90
VI. Zasiłek dla filii sanockiej .		200·—	200·—
VII. Pomoc dla skarbnika i sekretarza		126·—	126·—
			3.066 87
Stan kasy z dn. 31. grudnia 1903			117·72
			3.184·59

Bilans w dn. 31. grudnia 1903.

Stan czynny:		
A) Gotówka		117·72
B) Wartość klatek wystawnych . .	1.412·84	
„ pijadełek	155·18	
„ tablic rozwoju drobiu	240·—	
„ wylęgarni.	313·41	
mniej 10% ze względu na zniszczalność tychże przedmiotów . .	212·15	
czyli wartość tychże przedmiot. jest	1.909·28	1.909·28
C) Wartość kurników		3.639·—
Razem . . .		5.666·—
Stan bierny:		0000·00
Majątek czysty.		5.666·—

Stan kurników w r. 1903.

W r. 1903. założono kurników 109 wartości 2.336 K. z których 1) zwrócono 4 wartości 80 K i nadano je innym członkom, 2) 1 kurnik wybrakowano wartości 10 K, 3) zniesiono 3 kurniki wskutek padnięcia zwierząt wartości 51 K i 4) 1 kurnik wskutek zwrotu przychowku wartości 10 K, razem wykreślono kurników 9, przedstawiających wartość 151 K, zatem z roku 1903 pozostaje kurników 100 wartości 2,185 K, z czego było zakupionych za kwotę 1.138 K, zaś na przychowek zwrócony przypada 1.040 K.

Z końcem r. 1903. pozostało kurników z lat 1900, 1901 i 1902 — 96 wartości	2.069 K
W ciągu r. 1903. ubyło przez padnięcie i zwrot nadanych 20 wartości	369 „
W ciągu r. 1903. odpisano z powodu zwrotu przepisanego przychowku kurników 15 . . .	246 „
Z końcem r. 1903. pozostaje z nich 61 wart.	1.454 K

Zatem z końcem roku 1903. pozostaje z kurników

20-tu r. 1900.	wartości	538 K —	1	wartości	20 K
130-tu r. 1901 i 902	„	2633 „ —	60	„	1434 „
109-iu r. 1903.	„	2336 „ —	100	„	2185 „

Razem pozostaje z r. 1903. kurników 161 wartości 3639 K

Zakupiono w ciągu r. 1903.

Kury:

Bramy jasne 1:4
Houdan białe 2:4
„ srokate 1:2
Langshan białe 2:4
„ czarne 3:8
Minorki „ 4:8
Niebieskie niezapominajki 3:4
Plymouth Rocks jastrzębiaste 4:7
„ „ czarne 1:2
Dorking 1:0
Zielononóżki 1:0
Kury włoskie kuropatwy 1:4
Wyandotty srebrne 2:4

Kaczki:

Peking 8:16
Rouen 1:2
Bieguny 1:2

Gęsi:

Emden 3:6
Tuluskie 0:1

Indyki:

Bronzowe mamuty 4:2

Króliki:

Olbrzymy belgijskie 11:18
Srebrzyste 3.6

Gołębie:

Listonosze belgijskie 1:1
Garłacz holender. 1:0. (Dok. nast.).

Protokół IX. posiedzenia Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie, odbytego dn. 20. marca 1904. przy ul. Łyczakowskiej 3. pod przewodnictwem wiceprezesa Rad. Nam. J. Piwockiego, obecni Dobrzański, Klimowicz, Krupka, Mańkowski, Neuman, Piwocki. Terlecki, Wenzel, Żelaszkiewicz.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z posiedzenia z dn. 28. lutego b. r. przyjął Wydział do wiadomości odpowiedź wystosowaną do oddziałów żydaczowsko-stryjskiego i Rohatyńskiego, oddziałów c. k. galic. Tow. gosp. w sprawie masowego przystąpienia członków tychże oddziałów do naszego Towarzystwa.

Uchwalono, aby Zarząd w najbliższej przyszłości przedstawił odpowiednie wnioski w sprawie zniżenia wkładek.

Wyznaczono następnie termin Walnego Zgromadzenia i jego porządek dzienny. Poczem wylosowano $^1/_3$ członków Wydziału i ich zastępców, a mianowicie wylosowani zostali Prof. Grabowski, Dr. Mańkowski i Wenzel Jan. Zniżono wkładkę Józefowi Victoriniemu i przyjęto nowych członków.

Uchwalono oddać główną agencyę „Hodowcy drobiu“ na Królestwo Polskie i Rosyę — Redakcyi Okólnika rolniczo handlowego, przez co sądzi Wydział, iż będzie to znaczną ulgą dla tamtejszych prenumeratorów i przyczyni się do rozszerzenia naszego pisma.

W sprawie zaległych należytości za ogłoszenia w r. 1902 i 1903 zgodzono się, aby je o ile możności ugodowo skarbnik załatwił, a naprzyszłość ściśle się trzymał cen uchwalonych. Projekt, aby członkowie ogłoszenia mieli darmo, Wydział odrzucił, zważywszy, że gdy włościanie płacą bez szemrania za ogłoszenia, to mogą ludzie lepiej a nieraz i dobrze wyposażeni takie same ceny płacić, zwłaszcza, że mają z ogłoszań korzyści pieniężne.

Wreszcie wybrano komisyę, składającą się z Krupki, Mańkowskiego i Piwockiego, która ma się zająć projektem zmiany statutu.

Dr. Mańkowski — Sekretarz.
J. Piwocki. — Wiceprezes.

Do kasy kraj. Tow. chowu drobiu we Lwowie od 26 lutego do 26 kwietnia b. r. zapłacili:

Wkładkę 6 kor. za r. 1904: Seferowicz, Cichowicz Stan., Raszowski, Dr. Borysiewicz i Waldemar Ślizien (dwaj ostatni także wpisowe po 2 K.).

Wkładkę 3 kor za r. 1904: L. Cerchowa i A. Molnar a także wp. po 1 K., *za I. p. b. r.* Dobrzański i Klimowicz *za r 1903* Koziar i Birecki.

Wkładkę Kasperowicz w Sofii za r. 1901 — 1902, 1903 i 1904 34 *fr.* (32 K 37 h), filia Złoczowska 14 K 40 h. Kisielewski P. za $^1/_8$ 1903 — $^{31}/_{12}$ 1904 8 K, Cichowicz Ant. II. p. 1903 i I. p. 1904 6 K, Targoński 1—4 m. b. r. 2 K i Zagaja. wp. 1 K.

Prenumeratę a) po kor. 3 za r. 1904: Tow. Zgoda w Krośnie, Janiszewski Stan., Romer St., Łapińska E. (I. p.); *b) 6 kor.* O. Brykczyński: *c)* Bościszewski $1^1/_2$ *rb.* (rubla); *d)* Dominium Potulice (Poznańskie) 3 *m.*; *e)* Ks. Dobrzański Wł. 2 K 40 h, i Gubrynowicz i Schmidt za 2 egz. I. pół. b. r. 4 K 40 h.

Za ogłoszenia a) w r. 1902 i 1903: Kurnik Wiązownicki 7 K 65, Dobrzański 3 K 20, Dukiet Wł. 4 K 40, Podivin 5 K 70, Klimowicz 4 K 30, Niedenthal 3.; *b) w r. 1904*: Kraskowski Jerzy 3 K, Podivin 3 K, Klimowicz 1 K 50, W. Sokołowski 90 h., Morawska 60 h, Niedenthal 2 K 30, Gorczewski 3 K 50, Cerchowa 40 h, Mironowicz 90 h, Zarząd dóbr Raba wyż. 80 h, Molnar 1 K.

Wreszcie za płacili: a) za Hodowlę król. Falk. Ks. Dobrzański 1 K 60; *b) za Chów goł. pol. Dr. Obf.* Wernicki 60 h i Gubrynowicz Schmidt 4 K; *c)* Kleniewska 6 rubli.

Sprawozdania filii.

a) Filia sanocka.

Protokół z II-go Walnego Zgromadzenia Filii krajowego Towarzystwa chowu drobiu gołębi i królików w Sanoku odbytego 12 marca 1904 pod przewodnictwem zast. prezesa Dra Wojciecha Ślączki, w sali Rady powiatowej w Sanoku.

Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa Dra Ślączkę, odczytał sekretarz protokół z I-go Walnego Zgromadzenia, który został w całości przyjęty.

Następnie Dr. Ślączka przedstawił Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie z czynności za rok ubiegły i tak:

W styczniu 1903 r. powstała w Sanoku za inicyatywą pp. Dra Bronisława Obfidowicza i Władysława Dukieta, Filia lwowskiego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików (patrz Nr. 3. Rok IV. „Hodowcy drobiu“ z 1 marca 1903 r.).

Przy założeniu Filii zapisało się Członków . .	38
w ciągu roku przystąpiło	34
Ogółem wpisało się do Towarzystwa Członków . .	72

W ciągu r. 1903 odbyło się 9 posiedzeń Wydziału. Wedle statutów ma filia płacić Towarzystwu macierzystemu we Lwowie 75% z wkładek Członków. Ponieważ jestto zbyt znaczna kwota, na wniosek pp. Dra Śląćzki i Wł. Dukieta postanowiono prosić Towarzystwo macierzyste o zwolnienie od tego obowiązku ze względu iż mały zasób funduszu pozostałby na cel Filii.

Towarzystwo macierzyste przeto zezwoliło by Filia rządziła się funduszami sama w sobie i dochody swe obracała na cele miejscowe Filii by mogła na razie pomyślnie się rozwijać w tem też celu udzieliło Towarzystwo macierzyste

Filii naszej subwencyi w kwocie . . .	200	kor.	—	h.
2. Z wpisowego wpłynęło od Członków	109	„	—	„
3. Z wkładek Członków wpłynęło . .	250	„	—	„
4. Rada miasta Sanoka udzieliła subwencyi (oraz plac pod budowę kurnika zarodowego na czas potrzeby bezpłatnie)	50	„	—	„
5. Za broszury o hodowli królików „Falkowskiego“ — wpłynęło	10	„	80	„
Ogółem dochody w ciągu roku wynosiły	619	kor.	80	h.
Niedobór wynosił po strąceniu wydatków	15	„	31	„
Saldo . . .	635	kor.	11	h.

Wydatki:

1. Towarzystwu macierzystemu we Lwowie posłano z początkiem r. 1903 (a conto 75%)	50	kor.	—	h.
2. Na zakupno drobiu i królików wydano	496	„	09	„
3. Za młynek do mielenia kości zapłacono	46	„	67	„
4. Za broszury o hodowli królików. .	10	„	—	„
5. Za obrączki dla drobiu	6	„	75	„
6. Prenumerata gazet kosztowała . .	8	„	40	„
7. Drobne wydatki wynosiły . . .	9	„	52	„
8. Żywienie drobiu kosztowało . . .	7	„	68	„
Ogółem wydatki wynosiły . . .	635	kor.	11	h.

Inwentarz żywy.

W roku 1903 zakupiono i rozdano między członków:

Kur „Miniorek czarnych“:	3 koguty	2 kury	wart.	43	K.
„ Włoskich kuropatwich:	2 „	3 „	„	23	„
„ polskich niezapominajek:	2 „	4 „	„	32	„
„ „ zielononóżek:	2 „	4 „	„	28	„
Razem	9 kogut.	13 kur	wart.	127	K.
Kaczek „Aylesbury“:	5 kaczorów	11 kaczek	wart.	108	„
„ „Peking“:	4 „	8 „	„	89	„
Gęsi emdeńskich:	7 gęsiorów	15 gęsi	„	210	„
Królików belgijskich:	1 samiec	1 samica	„	16	„
„ baranów francuskich:	2 „	2 „	„	36	„
Ogółem inwentarz żywy przedstawia wartości . .				586	K.

Tj. pięćset ośmdziesiąt sześć koron.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego sprawozdania przystąpiono do wyboru prezesa, wiceprezesa, wydziałowego i 2 zastępców na wniosek ks. Kornelego Kuzyka wybrano jednogłośnie prezesem p. Władysława Smólskiego, wiceprezesem p. Dra Wojciecha Śląćzkę, wydziałowym p, Wilhelma Szomka, zaś zastępcami pp. Artura Weisa i Michała Dietricha. Sekretarzem wybrano ponownie p. Pawła Stepka zaś skarbnikiem w miejsce p. A. Niedenthala, wybrano p. Władysława Baczyńskiego.

Do komisyi rewizyjnej weszli: ks. Korneli Kuzyk i p. Łobaczewski Stanisław.

Po dokonanym wyborze uchwalono na wniosek ks. Kornelego Kuzyka i p. Artura Weisa, aby wydrukować w streszczeniu przemówienie Dra Obfidowicza z dnia 11. stycznia 1903 podczas zawiązania się Filii sanockiej, a to z tego powodu, że w przemówieniu tem znajdują się bardzo cenne uwagi, dotyczące gałęzi gospodarstwa domowego, które odgrywa nadzwyczaj ważną rolę w ekonomii kraju naszego.

Sekretarz: *Paweł Stepek.* Wiceprezes: *Dr. W. Śląćzka.*

Wiadomości bieżące.

— **Na posiedzeniu Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu dn. 10. kwietnia b. r.** przyjęto na członków: Kasperowicza weterynarza w Sofii, Leokadię Cerchową w Krakowie, O. Langiewicz, Józefa Zagaję i Molnara Lwów.

— **Towarzystwo hodowli drobiu w Tarnowie.** Za inicyatywą i staraniem prof. T. Czaykowskiego zawiązało się w Tarnowie powyższe Towarzystwo, 10-go b. m. ukonstytuowało się ono, wybierając prezesem p. Michała Gołąba, c. k. radcę sąd., zaś sekretarzem ks. Dr. Frączkiewicza Adama.

— **Założenie Filii Krakowsko-podgórskiej kraj. Tow. chowu drobiu.** 6-go kwietnia odbyło się zebranie członków kraj. Towarzystwa chowu drobiu zamieszkałych w Krakowie i jego okolicy w celu założenia filii w Krakowie. Po zagajeniu i przedstawieniu celu i korzyści towarzystw chowu drobiu przez Dr. Mańkowskiego — uznano za konieczne założenie filii w Krakowie i wybrano komitet (Kwieciński, Lazar, Miciński, Silbermann), który miał się zająć zwołaniem Walnego Zgromadzenia w celu wybrania Zarządu. I rzeczywiście Walne Zgromadzenie zwołano na 23 go kwietnia do sali Rady miejskiej w Krakowie wysyłając 200 zaproszeń.

— **Sekcya chowu drobiu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.** Komitet c. k. galic. Tow. gosp podczas swego posiedzenia dn. 26. marca b. r. postanowił na wniosek Prezesa Dr. Włodzimierza Bolesty Kozłowskiego utworzyć Sekcyę chowu drobiu, do której powołano na członków prócz dr. Kozłowskiego, Księżnę Jerzową i Księżniczkę Wandę Czartoryskie, hr. Brunickiego Juliana, Dąbrowskiego Józefa (Wigrownice), Bzowskiego Władysława (Pantalowice p. Kańczuga), Wolskiego Eustachego (Hawłowice p. Próchnik), Merczyńskiego Władysława (Szowsko p. Jarosław), K. Stasiniewiczową (Zielona), Edmundów Podwinów (Leszczowate p. Ustrzyki dolne), J. Obrębskiego sekr. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu, Dr. Mańkowskiego Henryka, Dr. Józefa Szpilmana, Ks. Aleksandra Pasławskiego, Falkowskiego Bronisława.

Nadto uchwalono zwrócić się o dalsze propozycye do pp. dra Szpilmana, Rojowskiego i Obertyńskiego Kazimierza. [Rolnik dodatek Nr. 16. 1904].

Według zaproszeń rozesłanych przez c. k. galic. Tow. gosp. — Komitet opierając się w tej akcyi na wyraźnem życzeniu c. k. Min. Rolnictwa nie zamierza bynajmniej w niczem naruszać zakresu działania zasłużonych Towarzystw krajowych chowu drobiu tak Lwowskiego (Krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików z siedzibą we Lwowie), jak Jarosławskiego (I. galic. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu), ani ograniczać w czemkolwiek ich niezawisłości, pragnie jedynie w duchu odbytej (1902) ankiety

utorować do wspólnego dla obu Towarzystw programu na którego podstawie tak podział kraju na strefy jak niemiej dobór ras d.a każdej z nich przeprowadzić się ma.

Pierwsze posiedzenie sekcyi odbyło się dn. 13 kwietnia na które nadto zaproszono p. Radcę Nam. Jerzego Piwockiego.

Porządek dzienny posiedzenia sekcyi był następujący: 1. Ułożenie kwestyonaryusza rozesłać się mającego do wszystkich interesowanych w sprawie obecnego stanu chowu drobiu, podziału na strefy i doboru ras dla poszczególnych stref. 2. Sprawa wylęgarni. 3. Zakład tuczenia drobiu. 4. Organizacya wędrownego nauczania chowu drobiu i wykształcenie nauczycieli.

Po omówieniu poszczególnych punktów kwestyonaryusza ostateczną redakcyę tegoż powierzono komisyi „ad hoc" wybranej (ks. Wanda Czartoryska, Dr. Kozłowski i Dr. Mańkowski). Co do wylęgarń sekcya zgodziła się, że jeszcze nie nadszedł czas, aby wylęganie sztuczne włościanom się opłacało, swoją drogą należy Zakłady krajowe sztucznego wylęgu popierać, aby uzyskane w nich doświadczenie kiedyś można dla ogółu wykorzystać. Również należy popierać a raczej starać się o utworzenie zakładów tuczenia drobiu bądźto prywatnych, bądź to spółkowych.

Co do ostatniego punktu sekcya do konkretnych wniosków nie przyszła.

— **Wystawa** rolnicza w Mohylewie odbędzie się w sierpniu b. r. staraniem miejscowego Tow. rolniczego. W dziale I. wystawy będzie także drób. Szczegółowe programy wysyłane są na żądanie. Deklaracye wystawców będą przyjmowane do dn. 14. maja b. r. Adres komitetu wystawowego Mohylów gub. ul. Oficerska Tow. rolnicze.

— **Wiadomości handlowe**. Jaja za kopę *Stanisławów* 2 K 66, *Lwów* 3·60—4 K, *Sambor* 2 K 40, *Sanok* 2 K 30, *Kraków* 2·60—3 K, *Wiedeń* 2·70—3 K, *Warszawa* 2·60—3 K.



KRONIKA.

* **Prośba od Redakcyi.** Upraszamy amatorów-fotografów a w szczególności P. T. Członków Towarzystwa naszego o nadsełanie nam dobrych zdjęć fotograficznych krajowych ras gołębi a to celem ewentualnej reprodukcyi w naszem piśmie! — Dobre zdjęcia będą na żądanie odpowiednio honorowane!

* **Polskie gołębie rasowe i ich chów** przez *Dra B. Obfitowicza*, Lwów, 1904. Broszura z 10. rycinami w tekscie, znakomity podręcznik dla wszystkich hodowców gołębi użytecznych (mięsnych) jakotęż sportowych sprzedaje Redakcya „*Hodowcy drobiu*", Lwów, ul. Kochanowskiego l. 33 za nadesłaniem 60 h. franco — można tę kwotę przesłać i markami w liście!

* **Ceny drobiu rasowego w Królestwie Polskiem.** Kury. Kogutki, Kokoszki lęgu wiosennego, stosownie do wieku 3—5 *rb.*; Koguty i kury starsze 6 *rb.* sztuka (Kochiny, Brahmy, Langshany, Plymouthy, Faferolles, Orpingtony, Houdany, La Bresse, Indyjskie, Murzynki). 1 rb = 2·50 K.

Kaczki (Peking, Rouen) Kaczorki i kaczki lęgu wiosennego, stosownie do wieku 3—5 *rb.* sztuka. Kaczory i kaczki starsze 6 *rb.* sztuka.

Gęsi (emdeńskie, tuluskie) młode gęsiorki i gęsi sprzedawane w jesieni 6—8 *rb.* sztuka, gęsior lub gęś starsza 10 *rb.* sztuka.

Indyki (bronzowe, francuskie Solońskie) cena *rb.* 10.

Jaja wylęgowe kur 25 *kop.* sztuka, kaczek 30 gęsi 50 *kop.* Za opakowanie od tuzina 10 *kop.* = 25 *h.*

* **Kura jako barometr.** Znaną jest powszechnie rzeczą, że ziarna bulwy, podawane jako pożywienie kogutom i bażantom, wywołują w tychże bardziej lśniące upierzenie, ale mniej znanym był fakt, iż przez domieszkę pieprzu z Kajeny (Cayenne) do karmy czyżyków i kur białych można w krótkim czasie wywołać różowe zabarwienie ich pierza. Co ważniejsze, to, że takie ubarwienie pierza, wywołane podawaniem karmy zmieszanej z pieprzem kajeńskim jest hygrometrycznem, to znaczy, jest czułem na wilgoć i stósownie do ilości pary wodnej, nagromadzonej w atmosferze, przechodzi stopniowo od barwy blado różowej do inkarnatu. Kura taka, zmieniająca swe upierzenie jak kameleon, jest niejako żywym barometrem i można według barwy jej upierzenia poznać zbliżającą się niepogodę.

(*L' Elevage — F. Lions.*)

* **Skórki królicze** wchodzą w użycie obecnie w całym świecie. Używają je zamiast skórek bobrowych, sobolowych i to na zarękawki, kołnierze, czapki i korzuszki. Do tego celu służą przedewszystkiem skórki z królików srebrzystych lub czarnych. Ze skórek królików belgijskich można robić piękne dywaniki i t. d. Jak liczne muszą mieć zastósowanie skórki królicze w Niemczech, świadczy najlepiej statystka, która wykazuje, że przed trzema laty przywieziono do Niemiec (gdzie i tak wysoko stoi chów królików) 20.099 cetnarów metrycznych surowych skórek króliczych i zajęczych za cenę 5,628.000 marek. Dowieziono je głównie z Belgii, Francyi, Austro-Węgier, Rosyi, Australii i Anglii.

* **Chów królików w beczkach.** W kilku słowach chcemy przedstawić pojedynczy i prosty, a dobry sposób hodowania królików w beczkach. Weźmiemy pod uwagę specyalnie beczki z nafty, które do tego celu bardzo się nadają.

Ponieważ czuć je naftą i rzadko bywają do czegoś używane — są tanie i łatwe do nabycia, a przytem silne i trwałe, gdyż okute żelaznymi obręczami i nasiąknięte naftą — nie prędko się niszczą, nie gniją i robactwo ich nie toczy. Bo przecież nafta służy do gubienia miasmatów, drobnoustrojów i przyczynia się do utrzymania świeżego powietrza. A sam kształt beczki ułatwia spływanie moczu, zwłaszcza jeśli się beczkę nieco pochyli i zrobi jeszcze kilka dziur w ścianie. Urządzenie stajenki króliczej z takiej beczki jest bardzo proste: W obu dnach wyrzyna się otwory czworoboczne, względnie okrągłe, wnętrze beczki czyści się dokładnie za pomocą piasku albo popiołu, aby usunąć tak woń nafty jakoteż tłustość — potem wypłócze się ciepłą wodą i pozostawi przez kilka dni, aby wyschła. Następnie jeden otwór zaopatruje się drucianną kratką (drzwiczki), drugi drzwiczkami drewnianemi, przez co mamy wchód i wychód dla zwierząt, jakoteż okienko. Albo też w jednych drzwiczkach wierci się otwór (2—3 cm), aby była należyta wentylacya; trzeba jednak unikać przeciągów. Poniżej otworu można zapisywać liczbę beczki, gatunek zwierzęcia i t. d. Beczki takie kładzie się jedne na drugie, jak skrzynki, trzeba tylko podłożyć kawałki drzewa, aby się nie ruszały. Beczki mogą być umieszczone gdziebądź, nawet na podwórzu, dobrze jednak jest, gdy są oparte o mur lub płot — a z wierzchu przykryte dachem.

(*Der Kleinzüchter Nr. 3.*)

* **Popularne pouczenie o objawach, przebiegu i przyczynach pomoru kur (Hühnerpest), wydane w Niemczech.** Liczne spostrzeżenia, poczynione nad zarazą drobiu, która zawleczona z wystawy drobiu w Brunszwiku, a zresztą także przez przywóz z Włoch, szczególnie na wiosnę i w lecie 1901 r., ogromnie się w Niemczech rozszerzyła, stwierdziły, że się tu nie ma do czynienia ze znaną pod nazwą „cholery drobiu" zaraźliwą chorobą ptactwa domowego, co do której już od kilku lat istnieje w Niemczech obowiązek donoszenia, lecz z całkiem nową zarazą drobiu, pod względem objawów wprawdzie bardzo do cholery drobiu zbliżoną i równie groźną, lecz przez innego zakaźnika wywołaną. Tę nową zarazę nazwano „pomorem kur" — „Hühnerpest". Zakaźnik tego pomoru znajduje się w krwi, jako też w kale i wydzielinie śluzowej nosa, ale istoty jego dotychczas wykryć nie zdołano. Zwierzęta giną w kilku dniach i w krótkim czasie może ta zaraza zniszczyć całe kurniki. Szerzy się za pośrednictwem wydzielin (kał, wydzielina śluzowa nosa) chorych

zwierząt, przez krew i wnętrzności dorżniętych, jako też przez padlinę zwierząt zdechłych i dorżniętych. Zakaźnik ginie dopiero przy ogrzaniu do 70°

Zaraza cechuje się posmutnieniem zwierzęcia, nastroszeniem pierza, śpiączką i objawami porażenia. Nadto można nieraz zauważyć zaczerwienienie i obrzmienie spojówek. Śmierć następuje w 2—4 dni po zarażeniu, rzadko później. Przy sekcyi znachodzi się obficiej śluz w jamach nosowych i w gardzieli, zwyrodnienie wątroby, wybroczyny na błonach śluzowych przewodu pokarmowego, dróg oddechowych i jajowodu, pod osierdzeniem i na otrzewnej. Nadto można zauważyć zaczerwienienie spojówek, zaczerwienienie powierzchowne błony śluzowej, jelit cienkich, zmętnienie worka osierdziowego, nagromadzenie płynu w worku osierdziowym i w jamie brzusznej, surowicze nacieki pod skórą na głowie, na szyi i na piersiach, wyjątkowo także zapalenie płuc, jako też błony wyścielającej jamę brzuszną.

Pomór kur ma z cholerą drobiu następujące wspólne cechy: enzootyczne występowanie, ostry, kończący się śmiercią przebieg, jakoteż objawy gorączki, upadku sił i śpiączki. Jednakże pomór kur nie sprowadzi tak szybko śmierci. jak cholera drobiu, na którą zwierzęta giną po jednodniowej, a najwyżej 3-dniowej chorobie, a często nawet nagle. Pomór nawiedza między drobiem domowym głównie kury, podczas gdy cholerze także inne ptactwo ulega, mianowicie gęsi, kaczki, gołębie. Cholerę drobiu cechuje nadto występująca w przebiegu choroby biegunka, a po śmierci silne zaczerwienienie kiszek, szczególnie kiszek cienkich (zapalenie kiszek). Oprócz zapalenia kiszek może być zapalenie płuc i osierdzia. Nadto we krwi zwierząt chorych na cholerę znajdują się właściwe tej chorobie bakterye, które pod mikroskopem i zapomocą kultur łatwo wykazać można. — Wreszcie cholerę drobiu można łatwo przeszczepić na gołębie, które giną w ciągu 11—48 godzin, wykazując charakterystyczne zmiany (obumarcie tkanki — nekroza — w miejscu szczepienia i obecność licznych bakteryi we krwi). Tych wszystkich cech cholery drobiu brak pomorowi kur. Ze spostrzeżeń, jakie w rozmaitych okolicach poczyniono nad pomorem kur, okazuje się, że przebieg choroby może być rozmaity i rozmaity obraz sekcyjny.

Stale występującemi cechami pomoru kur są jedynie: wielka zaraźliwość, niemożność wykazania zakaźnika ani zapomocą mikroskopu, ani też przez kultury, jako też niemożność przeniesienia jej na starsze gołębie. Z notatek badaczy włoskich można wywnioskować, że zaraza ta już od wielu lat silnie grasuje we Włoszech. Ponieważ pomór kur, co do sposobu przenoszenia się, jako też co do odporności zakaźnika w ogólności podobnie się zachowuje jak cholera drobiu, przeto pod względem weterynaryjno-policyjnym należy postępować z nim tak samo, jak z tą właśnie zarazą.

W Niemczech wydano następujący projekt rozporządzenia policyjno-weterynaryjnego, dotyczącego cholery drobiu i pomoru kur.

Ponieważ skutkiem okólnika Kanclerza Państwa z dn. 16. i 17. maja 1903 (R. G. Bl. str. 224 i 224) istnieje obowiązek donoszenia o zaraźliwych chorobach drobiu, nazwanych cholerą drobiu i pomorem kur, przeto wobec grożącego obecnie niebezpieczeństwa rozszerzenia się tych chorób, opierając się na §§. 18 — 29 ustawy państwowej o zapobieganiu i zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierząt z dn. 23. czerwca 1880/1 i 1. maja 1894 (R. G. Bl. str. 153/409), na §. 1. pruskiego rozporządzenia wy onawczego do tej ustawy z dn. 12. marca 1881 (G. S. str. 128), tudzież na §. 1. instrukcyi Rady Związkowej z dn. 30. maja i 27. czerwca 1895 (R. G. Bl. str. 395), zaleca się w porozumieniu i za zgodą Pana Ministra rolnictwa, domen i lasów aż do dalszego zarządzenia następujące środki ostrożności:

§. 1. Jeżeli w kurniku wybuchnie cholera drobiu lub pomór kur, albo wystąpią u drobiu objawy, wzbudzające obawy wybuchu jednej lub drugiej zarazy, powinien właściciel lub tegoż zastępca (por. §. 9. ust. 1. i 2. ustawy państwowej o zarazach zwierzęcych) donieść o tem natychmiast miejscowej władzy policyjnej i już przed urzędowem stwierdzeniem zarazy nie powinien wypuszczać z tego kurnika żadnego drobiu (gęsi, kaczek, gołębi, kur, pantarek, pawi, bażantów) na drogi publiczne i sadzawki, jakoteż wogóle na takie miejsca, gdzieby się mógł stykać z cudzym drobiem. Nadto powinien usunąć drób padły lub zabity, bądźto niszcząc padlinę nieszkodliwie za pomocą wysokiej temperatury (gotowanie aż do rozpadu części miękkich, sucha destylacya, palenie), bądź też posypywaniem świeżo gaszonem wapnem zakopując w dołach, które powinno być nakryte warstwą ziemi przynajmniej na $1/2$ metra grubą. Należy jednak parę trupów przechować w zamkniętych naczyniach, celem stwierdzenia przyczyny śmierci, o ile zarazy w dotyczącej miejscowości jeszcze urzędownie nie stwierdzono (por. §. 4).

Obowiązek donoszenia ciąży także na osobach wymienionych w §. 9. ust. 3. ustawy państwowej o zarazach zwierzęcych.

§. 2. Miejscowa władza policyjna powiadomiona wskutek doniesienia lub w inny sposób o wybuchu cholery drobiu, lub pomoru kur, albo też o tem, że zachodzi podejrzenie o jedną lub drugą zarazę, powinna wezwać natychmiast weterynarza rządowego, celem stwierdzenia zarazy (por. jednak §. 4.)

W nagłych wypadkach może weterynarz rządowy już przed wkroczeniem organów policyjnych zarządzić na razie natychmiastowe zamknięcie i oddzielenie chorego i podejrzanego o chorobę drobiu. Wydane na razie zarządzenia należy właścicielowi lub tegoż zastępcy podać do wiadomości bądź to protokolarnie, bądź też przez polecenie, wydane na piśmie. Należy także o tem donieść miejscowej władzy policyjnej.

§. 3. Wydane także przez weterynarza rządowego orzeczenie o wybuchu zarazy, powinno być o ile możności oparte na wyniku badania bakteryologicznego. Po urzędowem stwierdzeniu zarazy powinna miejscowa władza policyjna zarządzić podane w następnych paragrafach środki ochronne i je energicznie w ciągu trwania niebezpieczeństwa przeprowadzić.

§. 4. Jeżeli w danej miejscowości stwierdzono cholerę drobiu lub pomór kur, to władza policyjna może w tym wypadku, jeżeli zaraza przenosi się na inne kurniki w tej miejscowości, bez interwencyi weterynarza rządowego, zarządzić policyjne środki ochronne. W takich wypadkach jednak powinna miejscowa władza policyjna dać o tem pokrótce znać weterynarzowi rządowemu, wymieniając rodzaj i ilość sztuk kurnika, nawiedzonego zarazą, oraz ilość chorych zwierząt.

§. 5. O wybuchu cholery drobiu lub pomoru kur w miejscowości dotąd od zarazy wolnej, należy bezzwłocznie podać do wiadomości publicznej, w sposób, w danej miejscowości używany i za pomocą obwieszczenia, umieszczonego w gazecie, przeznaczonej do urzędowego ogłaszania.

§. 6. W zapowietrzonej zagrodzie należy wszystek drób (§. 1.) zamknąć, przy tem oddzielić zwierzęta chore od reszty. Miejsce, gdzie drób zamknięto, powinno być urządzone w ten sposób, aby cudzy drób i ptaki, wolno żyjące, szczególnie gołębie i wróble, dostać się tam nie mogły. — Zamkniętego drobiu nie można wypuszczać na drogi publiczne i do rzek (sadzawek), przytykających do zapowietrzonej zagrody.

§. 7. Zapowietrzoną zagrodę należy przy głównem wejściu lub na innem odpowiedniem miejscu, zaopatrzyć wpadającym w oczy i trwałym napisem; „Cholera drobiu“, lub „Pomór kur“.

§. 8. Z zapowietrzonego obejścia nie wolno przy cholerze drobiu wynosić drobiu żywego lub bitego, ani też części z tegoż — przy pomorze drobiu, ani żywego drobiu,

ani też zarżniętych kur wszelkiego rodzaju, oraz pantarek, pawi, bażantów, ani też części tychże. Miejscowa władza policyjna może jednak uczynić wyjątek od tego zakazu dla drobiu zarżniętego, przy pomorze kur, także dla gęsi, kaczek i gołębi w stanie żywym, jeżeli nie ma rozwleczenia przez to zarazy. Gnoju (kałów i innych odpadków (pierze), jako też resztek pokarmu dla drobiu nie wolno wynosić z zapowietronej zagrody; należy także pouczyć właściciela lub tegoż zastępcę, aby zabronił wstępu handlarzom drobiu na obejście. (C. d. n.).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Cena drobnych ogłoszeń. Za wiersz płacą członkowie Towarzystwa 10 h., prenumeratorowie 15 h., inni 20 h. Ogłoszenia należy przysyłać przed 25-tym każdego miesiąca. i należy wyraźnie wymienić ile razy ma ogłoszenie być powtórzone.

Doborowe jaja wylęgowe kaczek Peking 12 sztuk kor. 3·60, kur polskich zielonych 12 sztuk koron 1·80, wysyła **Antoni Niedenthal**, w Sanoku.

Polskie gołębie rasowe i ich chów podał **Dr. B. Obfidowicz.** — (W całość zebrane wszystkie artykuły Dra O. o gołębiach polskich) po cenie 60 h. do nabycia w Redakcyi.

Pierwsza krajowa wylęgarnia w Zielonej pod Rawą ruską przyjmuje zamówienia (6 tygodni najmniej) na kurczątka trzydniowe zielononóżek i innych ras, które w specyalnych pudełkach po 12, za pobraniem i kaucyą za pudełko, w miarę zapasów rozsyłać będzie. Gdy mrozy trwają, tylko do miejscowości przy kolei; później i do dalszych.
Jaja wylęgowe indyków Mamutów brązowych i kaczek Peking po 30 halerzy. Jaja wylęgowe kur kukułek belgijskich po 40 h. Opakowanie i transport na koszt odbiorcy.

Sprzedam lub zamienię za Drilling, lankastrówkę, rower, papugę „Instrument samogrający, 5 h. automat „Polyfon“ wraz z 10-ma blaszanemi nutami“ kosztował nowy 160 K, jest w dobrym, ma bardzo miły ton. Cena 120 K. **W. Sokołowski, Rzeszów.**

Młode króliki rasy olbrzymów belgijskich we większej ilości do oddania. Adres: **Z. P. ul. Gródecka 34. Lwów.**

Do nadania lub sprzedania pantar biały. Wiadomość w Sekretaryacie Tow. chowu drobiu, Lwów.

Ehrlich St. Lwów, ul. 29-go Listopada l. 50. sprzeda króliki barany francuskie, angory i rosyjskie po cenach przystępnych.

Jaja wylęgowe kur Minorek czarnych po 3 kor. za tuzin i jaja wylęgowe pantarek białych po 5 kor. za tuzin. Wiadomość w **Redakcyi Hodowcy drobiu**

Kupię: 2 króliki samce barany francuskie, samca srebrzystego. Koguta włoskiego czarnego i białego, dwa koguty Langshan czarne, koguta Langshan biały, koguta Dorking i 3:4 kaczek Peking. Zgłoszenia przyjmuje **Redakcyja „Hodowcy drobiu“.**

Hodowla drobiu rasowego Wandy Lazarowej w Łobzowie ma do sprzedania: Wspaniałego pawia dwuletniego za 20 koron, koguta zielononóżkę rocznego, koguta Plymoutha jastrz. trzyletniego, koguta Hamburskiego srebrniaka dwuletniego po 6 Kor loco Łobzów. Jaja wylęgowe kur: zielononóżek, Langshanów czarnych, Plymouthów jastrz. Hamburskich srebrniaków, Minorek czarnych i Brahma-putrów.

Jaja wylęgowe kur Houdan po 30 h. za sztukę sprzeda **M. Morawska, Lusławice, poczta Zakliczyn.**

Jaja wylęgowe kur Wyandott czarnych tuzin 3 K 50 h sprzeda **L Cerchowa, Kraków, Długa 37.**

Para (1:1) królików olbrzymów belgijskich dwuletnich — wspaniałe okazy wystawowe sprzedam za 50 Koron. 4 samce młode bardzo ładne olbrzymy belgijskie po 10 Kor. Młode króliki belgijskie do chowu, oraz srebrzyste najlepszej rasy zawsze dostarcza. **A. Molnar, Piekarska 55.**

Jaja wylęgowe kur **Plymouth Rocks** jastrzębiatych, tuzin wraz z opłatą pocztową 3 kor. 40 h. sprzedaje **Wojciech Preis**, Nr. 103 p. Prusy pod Lwowem.

Klementyna Stasiniewiczowa, dyplomowana w szkole francuskiej nauczycielka chowu drobiu, urządza przemysłowe gospodarstwa drobiowe na małą i większą skalę, pośredniczy w nabywaniu aparatów, dostarcza planów kurników i t. d. za zwrotem kosztów podróży i umówionem odpowiedniem wynagrodzeniem. Odpowiedź za nadesłaniem marki pocztowej.

Kowalski, Biały Kamień, sprzedaje jaja wylęgowe czarnych Langshanów po 3 K 6' h za tuzin z opakowaniem. Sprzeda: 1:1 białe Houdany 9 3 za 12 kor., Koguta Niezapominajkę 903 za 5 kor., Kurę białą Langshan 903 za 6 kor., Maltany czarne 1:1 za 12 kor. Sprzeda dwie szwajcarskie **białe dojne kozy i capa.**

J. Franz, Lwów, Rzeźnicka 16. wysprzedaje swoje znakomicie wytresowane Gołębie pocztowe (listonosze) w szybkości i oryentowaniu się niezrównane. Starsze wracały z Wiednia i Krakowa (urzędownie stwierdzone). Cena 1' K za parę jednorocznych, starsze stosunkowo droższe. Sprzedaż od dwóch par począwszy za gotówkę.

Jaja wylęgowe kur Minorek za tuzin 3 K 40 h. sprzeda **Józef Mironowicz w Złoczowie.**

Gołębie białe pawiaki — cena stosownie do jakości a głównie do wieku; para młodych z gniazda, bez poręczenia za płeć 6 K, para starych wypróbowanych od 10—20 K. **Rysie polskie** mocno ciemne prawie czarne, cena względna, wiek i jakość rozstrzyga. Nadto a) 2 samce czerwony i czarny kapucyny „Amerykany“, b) 2 samce dominikany (mewki), c) 1 samica mewek siwy, d) samica biała garłaczka młoda, b. ładna. Sprzeda **Kraskowski Jerzy, Kraków, Sienna 5.**

Jaja wylęgowe czarnych Minorek sprzedaje po 3 K za tuzin z gwarancyą 90%. **Czerwiński, Tarnopol.**

Jaja wylęgowe kur Wyandottes srebrnych po 4 K za tuzin wraz z opakowaniem wysyła **J. Navratil Komna p. Bojkowice (Morawy).**

Zakład chowu drobiu rasowego Jana Jaremy w Glinianach, sprzedaje w sezonie jaja wylęgowe następujących ras, po cenie 4 kor. za tuzin:
1. Wyandottes białych.
2. „ złotych.
3. Orpington woskowo żółtych.
4. Brahmaputra ciemnych.
5. Minorka czarnych angielskich.
6. Kuropatwiaków włoskich, tudzież
7. Złotych Bantamów, zaś
8. Niebieskich Houdanów po cenie 1 kor. za sztukę — nadto nieustalonej rasy „Puhacze“ czarne, rasa olbrzymia, wyprodukowana z własnego krzyżowania, nadzwyczaj nośne i piękne.

Mam do sprzedania przeszłoroczny i tegoroczny drób rasowy, mianowicie: **Cochinchiny** złote i białe, **Bramaputra** ciemne i jasne, **Langshany** czarne, **Plymouth-Rocks** jastrzębiaste, **Minorki** koroniaste i niekoroniaste, **Bandamy** złote. — Od 1. marca można dostać jaja wylęgowe, tuzin z opakowaniem 5 K. **Herman Salzberg,** Lwów, Łyczaków l. 120.

Od 15. marca mam do odstąpienia jaja wylęgowe od kur **Bramaputra** jasnych, **Paduanów** jasnych, **Srebrnych Hamburgów** i **Houdansów** — w cenie 30 helerów za sztukę, wraz z opakowaniem. **Helena Skrzyszowska.** w Rawie ruskiej.

Pierwsza krajowa wylęgarnia w Zielonej pod Rawą ruską przyjmuje jaja do aparatów 100 kurzych, indyczych bażancich i t. d. za 9 koron, 100 gęsich 18 koron.
Wylęgłe pisklęta odsyła na koszt odbiorcy w specyalnych skrzynkach do 3 dni po wylęgnięciu. Kaucya za skrzynkę 1 korona zwraca się, gdy ją odesłano opłatnie.
Drób młody (trójkami i parami) zamówiony na wiosnę, dostarcza we Wrześniu i Październiku po zniżonych cenach na chów. Rasy: Kukułki belgijskie, Plymouth; Zielononóżki, kaczki Peking i indyki Mamuty brązowe.
Tychże ras pisklęta 3 dniowe po 36 centów, starsze od 1 korony i wyżej. Kurczęta 3-tygodniowe 40 centów, indyczęta 60 centów.
Tamże do nabycia skrzynki oszklone, służące do wychowu małego drobiu, najpraktyczniejsze jakie istnieją, ogrzewane wodą. Na 40 sztuk kurcząt 40 koron, na 100 sztuk 80 koron i większe.

Najlepszą karmą dla drobiu, nierogacizny i ryb jest **Mączka z krwi.**
W kraju istnieje jedyna fabryka tej mączki: **Dom dla Ziemian we Lwowie.**

Bezpłatnie na próbę.

Najlepsza w świecie

Wylęgarnia Austria-Hungaria

do wylęgu jaj kurzych, kaczych, gęsich, pantarek i bażantów.

Żadna inna wylęgarnia nie może się pochwalić tak licznemi listami uznania.

Przeszło 99% kurcząt wykłuło się z pierwszego lęgu.

Villa Vicentina koło Gorycyi, 12. lutego 1904.

Pierwsza próba z Pańską wylęgarnią bardzo dobrze wypadła, wylęgło się bowiem 175 kurcząt z 176 wylęgowych jaj.

Z poważaniem

Jakób Conte Panigai,

Poseł sejmowy książ. hrabstwa Gorycya - Gradyska, Członek Rady rolniczej i lasowej c. k. Ministerstwa rolnictwa. I. Wiceprezydent c. k. Towarzystwa rolniczego w Gorycyi.

Prospekty z licznemi świadectwami wysełа gratis i opłacone: **fabryka wylęgarń.**

G. Mücke, Reisenberg koło Wiednia

(Reisenberg bei Wien).

Warszawskie Biuro

Krajowych Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych

„JEDNOŚĆ“

poleca na najbliższy sezon

niezrównane w swej dobroci

Wylęgacze (inkubatory) systemów: Voitelliera, Lagrange'a, Robina, Cyphers'a i Sartoriusa. **Wychowywacze** (sztuczne matki) Lagrange'a, Syphers'a. **Suszarki** Robina. **Młynki do mielenia kości** dla drobiu. **Przezieracze** dla badania zalężenia jaja. **Pasza dla piskląt „Fattingera“**, niezrównana dla indycząt, kurcząt i t. p.

Posiadamy poświadczenia najpierwszych hodowczyń w kraju, znakomitego rezultatu osiąganego przy pomocy naszych przyrządów.

Wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze oraz nasiona.

Katalogi na żądanie.

Adres: **„JEDNOŚĆ“, Warszawa, ul. Złota Nr. 25.**



Fattingera karma mięsna drobiu. Nader dodatnio wpływa na nośność kur i innego drobiu. 50 kg za 21 K – 5 kg poczt. pakiet opłac. 2 K 80 h.

Fattingera karma mięsna bażantów 2 gatunki, do wychowu młodzieży i starszych bażantów. Znakomita karma, w największych bażantarniach używana, 50 kg za 23 K, 5 kg poczt. pakiet opłac. 3 K.

Fattingera karma ze krwi dla pstrągów 3 gatunki. Używana w większych pstrągarniach. 50 kg za 9·50 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 2 K.

Fattingera uniwersalny karm, najlepszy, zdrowy i najtańszy karm dla *ptactwa* żywiącego się owadami. Pudełka po 1 K — 60 h i 30 h. Broszurki o tej karmie darmo i opłacone.

Fattingera karma ze krwi dla trzody chlewnej *„Zukullus“* nieprześcigniona niczem przy wychowie i tuczeniu świń. 50 kg kosztuje 9 K.

Fattingera mięsna karma dla psów, według orzeczenia wszystkich hodowców nader pożywna, zdrowa i bardzo tania do żywienia psów wszelkich ras. 50 kg za 22 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 3 K. Broszury o żywieniu rozsyła się darmo i opłacone.

Fattingera Bisguity dla młodych psów przyczyniają się do zdrowia i należytego rozwinięcia się młodych psów. 50 kg za 25 K, 5 kg wraz z opłatą pocztową 3·20 K.

Dokładne prospekty innych **wypróbowanych karm Fattingera dla psów, ptactwa, gołębi, królików i t. p.** darmo i opłacone wysyła.

Fabryka karm zwierzęcych Fattinger i Sp. Wien IV. Resselgasse 5.

Odznaczona więcej jak 150 pierwszemi nagrodami.

Zwraca się uwagę na naśladownictwa Fattingerowskich karm, które są bezwartościowe.

TREŚĆ: E. Jenkner: Kury rasy Dorking. — Eugeniusz Adolf Sas Terlecki: Chów gołębi (c. d.). — K. Stasiniewiczowa: Praktyczne wskazówki sztucznego wylęgania i hodowania drobiu za pomocą maszyn (c. d.). — Sprawy kraj. Tow. chowu drobiu etc.: Protokół VII. Walnego Zgromadzenia kraj. Tow. chowu drobiu etc. we Lwowie (dok. nast.); Protokół IX. posiedzenia Wydziału kraj. Tow. chowu drobiu etc. we Lwowie; Do kasy Tow. zapłacono. — Sprawozdania filii: Protokół z II. Walnego Zgromadzenia kraj. Tow. chowu drobiu etc. w Sanoku. — Wiadomości bieżące. — Kronika. — Drobne ogłoszenia. — Ogłoszenia.

Odpowiedzialny redaktor Dr. **Henryk Mańkowski.** Z Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.